

Prenumerata.
 We Lwowie:
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 kwartalnie 3 „ 60 „
 półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do do-
 mo 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji:
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 kwartalnie 4 „ 80 „
 półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 miesięcznie 2 zł. — ct.
 raz w pojedynczo 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petirowy, albo jego miejsce 6 ct.
 Nadesłane: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o słu-
 bach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Michała Arch.
 Jutro: Hieronima.
 Pojutrze: MP. Różańcowa.

Grecko-katolickie:
 Sofii mucz.
 Jewmenyja.
 N. 18 po Sosz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Woino polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobiazdy, bażanty, kuropatwy, plectwo wodne i błotne w ogólności i zajace.

Wschód słońca o 6 g. 03 m.
 Zachód słońca o 5 g. 37 m.
 Barometer 764 Pogoda niepewna.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 zł. 20 ct.	3 zł. 60 ct.
na prowincji	1 zł. 60 ct.	4 zł. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „**Echo**“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „**Nowe mody**“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „**Kurjer Lwowski**“, dla uniknięcia pomyłek.

Echo klęsk i obraz nędzy w kraju.

Otrzymałmy z myślenickiego powiatu pismo obszernie od mieszkańców górskich okolic i podajemy je rozdzielone na trzy części.

I. Smutny i opłakany stan nędzy i niedoli, aczkolwiek smutnem lecz głośnem echem boleści odbija się także w powiecie myślenickim. Kto nie był naoczny świadkiem tego, jakie szkody wyrządza i każdego roku wyrządza wylew rozszalałej rzeki Raby, spowodowanej dopływami dzikich potoków w górskich okolicach, ten nie pojmie, nie odczuje tej strasznej katastrofy i klęski, która w roku dotyka gminy nad Rabą położone.

Żal ścisła serce na ten bolesny widok, gdy rozbukane, rwiące fale tej niewdzięcznej rzeki, pod okiem nadbrzeżnych mieszkańców nietylko ich jedyne i nędzne plony, ale nadto zabierają całe warstwy urodzajnych pól o ile takowe żmudną pracą ręki ludzkiej na glebie kamienistej wyrobione za urodzajne nazwać można, zrywają mosty, ławy komunikacyjne, wyrwywają stare drzewa z korzeniami i naigrawiając się z rozpacz ludzkiej unoszą z sobą do morza.

Ażebym opisać smutny obraz straszego spustoszenia okolic nad Rabą położonych, dość przytoczyć, że od roku 1880 wylewy tej rzeki, spowodowane piętrzącymi się bałwanami wód z dzikich potoków górskich, prawie każdego roku nietylko wszelkie mienie i dobytek na gruntach położonych nad jej brzegami spustoszyły, lecz niektóre do szczytu zabrały, a pozostałe splukały z gleby zupełnie lub zwirom i namulom tak pokryły, że dziś śladu zagona nie zobaczy, tylko same pokłady kamienia i piasku.

W latach 1880, 1882, 1884, 1885, 1888, 1892 i 1893 wezbrane i wzburzone fale rzeki Raby zabrały ziemi urodzajnej w obrębie gmin: Lubnia, Peimia, Stróży, Górnej wsi, Myślenie, Dolnej wsi, Osieczan, Drogini, Banowic i Brzączowie przeszło 600 morgów ziemi rolnej zasypały kamieniami i piaskiem, a w płonach samych tychże gmin wyrządziły szkodę około 50.000 złr. Samej właścicielce państwa myślenickiego ks. Cecylii Lubomirskiej wyrządza rzeka Raba każdego roku stratę 3000 zł. Jestto straszny obraz spustoszenia i jęk rozpaczliwy biednej ludności górskiej.

Główną przyczyną tej strasznej katastrofy roku powtarzającej się klęski jest nieregulowanie koryta rzeki Raby i górskich potoków, jako jej dopływów. Sprawa regulacji tej rzeki, podnoszona kilkakrotnie na usilne prośby mieszkańców gmin

i obszarów dworskich przez Wydział powiatowy myślenicki nie odniosła dotąd pożądanego skutku.

Z tego powodu dotknięci dnia 12. sierpnia br. klęską powodzi mieszkańcy z nad Raby bez środków ratunku skazani zostali na głód i nędzę. Wielu z tych, celem szukania chleba, zmuszeni są opuścić swoje rodzinne gniazdo i po za granicami swojego kraju szukać środków do życia. Takie klęski i wędrówki ludu naszego straszne skutki pociągają za sobą. Zrujniają one nietylko siłę podatkową, lecz w krótkim czasie wyludniają kraj, spowodują uszczerbek na polu ekonomicznym, ubytek rąk do pracy i dlatego nastąpić musi głód — nędza wybitna w kraju i rozgorzenie powszechne u pozostałych mieszkańców, jeżeli kraj i rząd doraźnie nie zaopiekują się jak najrychlej prześladowaną i nękaną ustawicznymi klęskami powodzi biedną ludnością, zamieszkującą okolice górskie nad Rabą położone powiatu myślenickiego.

Z każdym rokiem wzmagają się podatki, wszelkie daniny rządowe i krajowe, ludność nasza biedna odrywając sobie od ust, spienięża wszystko i opłaca podatki, ludząc się nadzieją szybkiej i doraznej pomocy od kraju i rządu, zabezpieczenia ich szczupłej ziemi karmicielki w granicach własności przed tym straszny wrogiem, jakim są wylewy wód górskich i oczekuje rychłego przystąpienia do regulacji koryta rzeki Raby.

Niestety — rok za rokiem mija, a z nim powtarzające się coraz większe wylewy, nowe rany zadają zubożałemu sercu ludności, niszczą nędzne urodzaje w tutejszych stronach, unoszą mienie i dobytek cały pod okiem obojętności tych władz, od których mają wszelkie prawa domagać się opieki.

Obojętność ta ze strony tych, których obowiązkiem jest bronić od ruiny ludność upadającą pod ciężarem klęsk elementarnych, bez żadnych widoków przyszłości jutra, może w niedalekiej przyszłości wywołać bardzo smutne następstwa.

Przykra ta i bolesna obojętność czy nieporadność wyrodzić może nietylko apatię u ludu, za stój do zamilowanej pracy na ojczystej niwie i wyludnienie kraju, lecz co gorzej i smutniej, że z pozostałych mieszkańców, niezdolnych do żadnej pracy, uczyni żebraków, będących ciężarem społeczeństwa, ciężarem kraju. Wreszcie czy można być obojętnym na to, gdy ziemia rolna, która jest karmicielką wszystkich stanów społeczeństwa w kraju i państwie, nie będzie mogła wskutek ciągłego ubytku gleby rodnej dostarczyć i tym warstwom potrzebnych środków do życia?

Przeto bardzo na czasie i pożądanem jest, i spodziewać się należy, że na powszechny odgłos jęku, boleści i płaczu dotkniętej ludności, nasze poważne i zacne dziennikarstwo krajowe wszelkich gałęzi, które stoi na czele oświaty narodu, które zawsze chętnie i skutecznie broniło i broni rodzinnej ziemi, jako drogiej ojczyzny naszej, jej praw, które tyle dało dowodów i usług braterskiej i obywatelskiej pomocy dla ubogiej ludności, które czuwa na straży, tudzież zna dokładnie nasze położenie, czuje z nami co nas boli, dolega i gniewie w rozpacz, wystąpi „viribus unitis“ ze złączonymi siłami wszystkich dzienników krajowych i pod jednym sztandarem *Stala rubryka aż do skutku*, bez przerwy na legalnej drodze w interesie nędzy i imieniem ludności domagać się będzie *spiesznej, radykalnej regulacji rzek i potoków górskich w Galicji*.

Ze strony przedstawicieli władz rządowych,

tudzież reprezentacji kraju, jak również naszych posłów krajowych na Sejm i do Rady państwa domagamy się usilnego poparcia tej piekającej i naglącej sprawy i zajęcia się szczerze losem dotkniętych klęską powodzi ludu naszego kraju w dotyczących powiatach, domagamy się stałej opieki, zdaliśmy nie słów, lecz czynów!

Obowiązkiem reprezentacji kraju jest zaopiekować się losem ludności i skłonić rząd do powzięcia odpowiednich środków w celu położenia tamy klęskom spadającym rok rocznie na nasze plony i temu dzikiemu spustoszeniu naszego mienia przez żywioły strasznych wylewów wód nieregulowanych rzek w kraju i dzikich potoków w górskich powiatach położonych.

Numerus clausus.

Na wiosnę br. w lwowskiej i w krakowskiej Izbie adwokackiej toczyły się ożywione dyskusje w sprawie zaprowadzenia *numerus clausus*, tj. ograniczenia liczby adwokatów. W Izbach tych większość głosów zwyciężył wniosek, aby oświadczyć się za zaprowadzeniem tego ograniczenia. Sprawę tę poruszyła morawska Izba, żądając od wiedeńskiej Izby, aby zwołała zjazd reprezentantów wszystkich austriackich Izb adwokackich, celem wspólnego omówienia tej kwestji. W tych dniach wiedeńska Izba ma na walnem zgromadzeniu zatwierdzić wniosek zwołania zjazdu, a zarazem wypowiedzieć swoje zdanie o żądaniu powrotu do *numerus clausus*. Wydział tej Izby we wnioskach przygotowanych na walne zgromadzenie, wypowiedział zdanie wprost przeciwnie, jak nasze Izby adwokackie.

Referat wiedeński nie stoi na ciasnym stanowisku rzekomych interesów stanu, ale całą tę kwestję omawia ze stanowiska interesów ogółu. Pomiędzy dawnym *numerus clausus*, istniejącym za czasów autokratycznych, a obecnym projektem istnieje ta różnica, że dawniej przy opróżnieniu się jakiegoś miejsca ministerstwo mianowało adwokata, a obecnie na opróżnione miejsca posuwać się mają adwokaci i kandydaci adwokacy według starszeństwa. Natomiast liczba adwokatów przy każdym sądzie ma być według nowych projektów, tak samo jak dawniej ściśle oznaczoną. Obecnie każdy kandydat adwokacki, skoro pozdaje egzamina i odbędzie przepisana praktykę, ma prawo żądać, aby wpisano go na listę adwokatów i osiedlić się gdziekolwiek bądź, bez względu na to wielu adwokatów tam już się osiedliło. Każdy adwokat może każdej chwili przenieść się z jednego miejsca na drugie. Według nowych projektów, jeżeli np. dla jednego miasta oznaczoną będzie liczba adwokatów na 10, to nie będzie mógł przybyć tam żaden nowy adwokat, dopóki z 10 adwokatów już istniejących żaden nie ubędzie. Jeżeli zaś otworzy się jakieś miejsce, mają prawo ubiegać się adwokaci z prowincji i kandydaci adwokacy. Miejsce to otrzyma zaś ten z ubiegających się o nie, który najdłużej praktykował, a więc w pierwszym rzędzie jeden z prowincjonalnych adwokatów.

Lecz oto referat wiedeński. „Przedtem publiczność szukająca obrony prawnej była związana z niewielką liczbą doradców prawnych. Na stosunek między klientem a adwokatem wpływał monopol, jaki posiadał adwokat, a doświadczenie wykazywało wszelkie *szkodliwe skutki monopolu*. Obecne odmienne położenie adwokata, czyni go bardziej zawisłym od klientów; dziś musi on starać się o pozyskanie i utrzymanie klientów. Leży w tem wadzie niebezpieczeństwo konkurencji szkodliwej



godności stanu, i przeciw takiej konkurencji należy działać surowym wykonaniem władzy dyscyplinarnej. Z drugiej jednak strony pobudza to adwokata do osobistego i gruntownego badania woli klienta, a większy rozdział pracy ułatwia mu spełnienie tego zadania zgodnie z powołaniem rzecznika prawnego w ten sposób, aby był przez ustawę powołanym doradcą klienta w zarządzie jego majątku i w obronie jego socjalnych interesów. Przez obniżenie żądań adwokata rozszerza się zresztą liczba osób szukających pomocy prawnej. W dawnych czasach stan średni z powodu wysokości kosztów obawiał się żądać pomocy adwokata. Obecnie zaś może ten stan średni za wynagrodzenie odpowiadające jego majątkowym stosunkom, znaleźć skuteczną obronę prawną. Na tem *zyskuje wymiar sprawiedliwości*. Bliższy związek pomiędzy adwokatem a jego klientem przyczyni się nadto do wzmocnienia wśród ludu poczucia potrzeby i znaczenia stanu.

„Powody przytoczone w wywodach poszczególnych Izb i wydziałów adwokackich przeciw wolności adwokatury nie mają mocy przekonywującej. Wydział berneńskiej Izby pragnie upadek stanu uzasadnić zmniejszeniem się liczby procesów. Pomocy rzecznika prawnego żąda natomiast publiczność przeważnie przy zawieraniu interesów. Jego zasługa polega głównie w tem, że zapobiega procesom. Również nieuzasadnionem jest twierdzenie Izby w Gracu, jakoby konkurencja osłabiała czułość poczucia moralności. Zapatrywania na karność i honor stanu są dziś o wiele surowsze, niż dawniej.

Dalszy argument, że do stanu wchodzi żywiły nie posiadające zmysłu sprawiedliwości i siły charakteru, nie może się utrzymać już dlatego, że zasada posuwania się w miarę starszeństwa nie wyklucza wcale napływu takich jednostek. Tak z tych względów, jak i z względów na złe wywołane przez *numerus clausus*, które spowodowało, że zaprowadzenie wolności adwokatury przyjęto z zapałem, wydział, sądzi, że każdą reformę, podjętą na korzyść stanu, oprócz należy na zasadzie *wolności adwokatury*. Nie może się więc oświadczyć za przywróceniem *numerus clausus*, ani na podstawie nominacji, ani na zasadzie posuwania się według starszeństwa. *Nadawania adwokatury przez nominację nikt sobie nie życzy*. Systemu tego nie można pogodzić z niezawisłością stanu. Przy nominacji stanowiska adwokata nie zdobywa się wiadomością i doświadczeniem, ale osobistą lub polityczną sympatją i protekcją. Zasada posuwania się według starszeństwa ma nad system nominacji tę wyższość, że uzyskanie adwokatury reguluje w sposób obiektywny i nie zagraża niezawisłości stanu. Ale zasada ta nie usuwa tej wielkiej niesprawiedliwości, ale kandydat, pomimo egzaminów i praktyki, dowodzących jego dojrzałości, jest zawisłym od przy-

padku, czy otworzy się jakieś miejsce lub nie, i zmuszonym jest brać każdą otwartą posadę. Zasada ta oznacza panowanie miernoty, gdyż ona wywiera ten wpływ, że każdy pragnie, aby wpisano go jak najspieszniej, i dlatego porzuca inne szlachetniejsze dążenia. Nadto nadawanie adwokatury według starszeństwa, jest wprost niewykonalnym. Skoro mają być dopuszczone przenoszenia z miejsca na miejsce, to adwokaci z mniejszych miasteczek ubiegają się będą o każde miejsce w większym mieście w takiej liczbie, iż kandydaci, praktykujący w tem mieście, nie będą mogli nigdy otworzyć kancelarii tam, gdzie odbywali praktykę. Zasada powyższa musi doprowadzić do *kupowania miejsc*, bądź to w formie przyjmowania na koncypienta, bądź w formie rezygnacji na korzyść najbliższego kandydata, bądź w innej formie. Wszelkie przepisy na przypadek zgłoszenia się kilku kandydatów zawsze byłyby niedostateczne, a w końcu zasada posuwania się według starszeństwa musi doprowadzić do nominacji. Kto żąda *numerus clausus*, musi zrozumieć, że popiera system nominacji, którego przecież nikt nie chce“.

Wobec tych motywów wydział wnosi, aby walne zgromadzenie oświadczyło się przeciw ograniczaniu liczby adwokatów, lecz, aby mimoto zwołano zjazd delegatów Izb adwokackich.

Szkola wydziałowa męzka w Sokalu.

II. W samym powiecie sokalskim jest przeszło 25 nauczycieli, którzy ukończyli jeżeli nie wszystkie, to bodaj 2 lub 3 klasy szkoły wydziałowej w Sokalu, następnie byli dobrymi uczniami seminarjum nauczycielskiego, a dzisiaj znani są jako dzielne siły nauczycielskie.

Pomijamy te szczegóły, że szkoła wydziałowa w Sokalu, mająca charakter przemysłowy, przysposabia bardzo dobrze przyszłych kandydatów do udzielania nauki zręczności w szkole, że w znaczniejszym zakresie uczy rysunków, tak odrębnych jakoteż i fachowych, że zdolniejsi uczniowie tej szkoły z wyjątkiem psychologii i pedagogii niewiele mają do uzupełnienia w seminarjum nauczycielskiem, podnieść jednak musimy tę okoliczność, na którą może nie zwrócono uwagi, że uczniowie tej szkoły już z niej wynoszą zasady nauczania i wychowania, że przyswajają sobie metodę swoich nauczycieli, a twierdzenia moje opieram na własnym doświadczeniu i zeznaniu swoich uczniów obecnie nauczycieli. B. jeżeli enoty jak i przywary nauczycieli stają się z czasem własnością uczniów, to nie trzeba się silić na dowody, aby prawdziwość tego zjawiska na właściwości natury ludzkiej ugruntować. Także niepośledniego znaczenia jest i ta okoliczność, że ze szkoły wydziało-

wej sokalskiej, wychodzi materiał zdrowy pod względem moralnym, nie zarażony zepsuciem, któremu podpada wielka część młodzieży, kształcącej się w wielkim mieście, albowiem grono nauczycielskie łatwiej może rozciągnąć kontrolę nad zachowaniem się młodzieży po za szkołą, łatwiej można zapobiedz złemu i w samym zarodzie je stłumić, gdyż uczeń w małym mieście łatwiej podpada nauczycielowi w oko, przeciwnie w ludnym mrowisku wielkiego miasta, wykonywanie wpływu wychowawczego poza szkołą jest prawie niemożliwe.

Ze względu, że ukończeni uczniowie szkoły wydziałowej nie potrzebują uczyć się na rok przygotowawczy seminarjum, bo szkoła ta daje im w naukach zaokrągloną całość, ważną jest i ta okoliczność, że zaoszczędza krajowi wydatków na utrzymanie kursu przygotowawczego.

Jednak aby ona mogła spełnić należyte swoje zadanie, aby stanęła na tej wysokości, na jakiej władze chcą ją mieć, potrzebuje szczególnej opieki władz i pewnych ofiar ze strony kraju, a mianowicie rzeczą konieczną jest odpowiednie wynagrodzenie nauczycieli, aby ci mogli cały swój czas poświęcić szkole, aby ta szkoła ich wzięła do siebie, aby tak pilnie nie czytali konkursów na odpowiedniejsze dla siebie posady w kraju i nie molestowali władz o przeniesienia.

Drugim warunkiem rozwoju szkoły jest znaczenie konkursów, bodaj drobnych. Uczniowie tej szkoły, to synowie biedniejszej ludności miejscowej, lub niezamożnych włościan z okolicy, albo wreszcie synowie obarczonych liczną rodziną nauczycieli, lub sierót po nauczycielach i prywatnych oficjalistów. Dyrekcja szkoły i grono naucz. zmuszane bywa co roku do starania się, by wielu biedaków pomieszczać po domach zamożniejszych mieszczan, jako instruktorów do młodej dziatwy szkolnej za łyżkę stawy i ciepły kącik, a zarazem pomysłów o sprawieniu im obuwia i cieplejszej odzieży, zaś dyrektor zmuszony częstokroć przyjąć na siebie rolę jałmużnika, aby zebrać jakie takie fundusze dla biedaków. Wprawdzie wpływają co roku drobne kwoty ze sprzedaży wyrobów słojdowskich, ale te kwoty uciwialiło grono nauczycielskie przeznaczyć na stypendjum dla ukończonego ucznia szkoły wydziałowej uczęszczającego do szkoły przemysłowej w Krakowie.

Szkola wydziałowa, jak widzimy spełnia tu w tym zakątku kraju zadanie nie tylko jako zakład naukowo-wychowawczy, lecz także jest w swym rodzaju instytucją filantropijną.

Aby frekwencję w klasach wydziałowych podnieść, a zarazem dopomóc biedakom do ukończenia szkoły wydziałowej, potrzeba koniecznie wyznaczyć przynajmniej 10 stypendjów po 5 zł. mie-

42)

Z DOGMATEM.

Powieść
przez
Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy)

Towarzystwo ziemnej eksploatacji wchodziło w fazę olbrzymiego powodzenia.

Akcje jego podnosiły się ze zdumiewającą szybkością, a sprawy to najpierw: nazwisko księcia Tarczy, figurujące pomiędzy członkami rady zarządzącej nowej instytucji, zresztą zareklamowane po dziennikach, potem energiczna działalność prokurenta firmy Nisztetera, Trzaski, który sam przez różowe okulary patrzac, wielkie nadzieje pokładał w rozwoju przedsiębiorstwa, teren nabyty do eksploatacji, ułożony przez Kazimierza.

Wszystko zdawało się zapowiadać przyszłość świetną i nadzwyczaj korzystną.

Wszyscy też z naszych znajomych byli w dobrych humorach, wszyscy bowiem widzieli urzeczywistnienie się myśli pożytecznych.

Niszteter zacierał ręce, Józef się gorączkował i, cały zatopiony w interesie, widział już miliony w swojej kieszeni z tantjemy, jaką mu bankier zobowiązał się od interesów wypłacać.

Praca około reklamowania instytucji, pobudzała go tak dalece, że nawet zapomniał o Aniu przyjęcia u siostry. Pamiętała jednak ona o nim, chociaż się nie widywali prawie, była doskonale poinformowana o każdym jego kroku — czuwała.

On ze swej strony dowiadywał się z ciekawością o zwycięstwach, jakie odnosiła Zuzia na

terenie wiedeńskim, i obliczał, czy w danej chwili nie uda mu się tego wpływu spożytkować.

Nie przeskądzało mu jednak to wszystko myśleć i o sobie. Robił na giełdzie operacje finansowe i na swoją rękę, które coraz bardziej napełniały jego kieszeń.

Wedle jego przewidywań, akcje Towarzystwa ziemnej eksploatacji były już tak pewnym papierem i tak świetnie się procentującym, wreszcie tak bezustannie obiecującym zwykłą, iż wszystkie kapitały, jakie posiadał, a była to już znaczna suma w połączeniu z majątkiem rodzinnym, jaki mu pan Jan zaraz po przyjeździe wypłacił, zamienił na ten papier i obliczał, że niedaleką jest chwila, w której znać się będzie w możności za milionera.

Kazimierz tymczasem gotował obliczenia przedwstępnych kosztów eksploatacji i patrzył w oczy Emmy, coraz więcej w nich tonąc.

Tarcza ani się spostrzegł, jak powoli wciągnięto go do maszyny roboczej i jak na marmurowej jego twarzy kiedyś kiedyś zaczęły się ukazywać rumieńce.

Już teraz nie poznawali go ludzie; codziennie rano budził się o piątej, siadał na konia i cwałował w stronę Szańców tureckich.

Energja rosła w nim z dniem każdym i to, co mu jeszcze wczoraj wydawało się niepodobieństwem, dziś uważał za rzecz niestychanie łatwą do przeprowadzenia.

Nazajutrz wprawdzie po owej propozycji Zuzi na przejażdżkę konną się nie stawil, ale o piątej się obudził sam i spać już nie mógł.

O południu dnia tego poszedł do Nisztetera zaznajamiać się z przyjętymi na siebie obowiązka-

mi, i tu wesoła opowieść Emmy o przygodach rannej wycieczki rozrytowała go jeszcze bardziej.

Rezultatem tej irytacji było, że wprost od barona udał się do maneżu i godzinę całą przesiedział na koniu.

Gdy zsiadł z niego, wydawało mu się, że ma wszystkie członki pogruchothane, że pada ze znużenia, poprzysięgał też sobie w duchu, że drugi raz takiej głupiej fantazji nie ulegnie.

Powrócił do domu, położył się spać i spał tak smacznie, jak nigdy w życiu.

Nazajutrz, zrywając się znów z pościeli o 5. ku wielkiemu swojemu zdumieniu spostrzegł, że o wiele rzeświejszym jest i że mu świat arcypięknie się przedstawia.

— Hm, hm! — mruknął, — ktoby się tego był spodziewał!

Tak przez dni parę przychodziły mu do głowy rozmaite refleksje, walczył z nabytem próżniactwem i apatią i w końcu rankiem dnia piątego, kiedy Emma z Zuzią wyjechały konno na zwykłą swoją przejażdżkę, na drodze spotkał ich również na koniu książę uśmiechnięty i zadowolony.

— O, o! — zawołały obie, zdziwione tym widokiem.

— Dotrzymuję stawki — kłaniając się na dzień dobry, zawołał książę do Zuzi.

— Jakto?

— Przegrałem do pani swoje leniwość i, jak pani to musisz widzieć, już go nie mam.

— Dziękuję za aktualność.

— Tak, ale pani przy tym naszym zakładzie zrobiłaś ze mną nierzetelną umowę.

— Teraz się książę dopiero spostrzegłeś?

siecznie dla uczniów dwu najwyższych klas tj. III i IV. wydziałowej z krajowych funduszy przeznaczonych na stypendja dla roku przygotowawczego sem. naucz. A ponieważ szkoła wydziałowa od kilku lat dostarcza faktycznie dobrze przygotowanych uczniów szkołom i zakładom przemysłowym w kraju, to byłoby wielce pożądanem, aby do udzielania takich stypendjów przyczyniła się także komisja przemysłowa krajowa z swoich funduszy.

Nie można bowiem wymagać, aby każdy stypendysta musiał po ukonczeniu szkoły wydziałowej zostać uczniem seminarjum nauczycielskiego, takiego zobowiązania od uczniów brać nie można, gdyż tym sposobem cel byłby chybiony, albowiem zadanie szkoły wydziałowej jest obszerniejsze, niż przygotowywanie do seminarjów, przeto należy jej zostawić pierwotne zadanie, a uczniom swobodę wyboru zawodu.

W życiu szkoły sokalskiej rozróżnić należy dwie doby, pierwsza poczyna się od r. 1872. tj. od jej założenia i trwa do r. 1886 tj. do jej przekształcenia, zaś druga poczyna się od r. 1886 i trwa do dnia dzisiejszego. W pierwszym okresie czterdziestoletnim uczęszczało do szkoły 629 uczniów w drugim okresie siedmioletnim 852 uczni, różnica w uczęszczaniu uczniów, w drugim okresie dwa razy krótszym była o 223! — cyfra to weale pokazna, a cyfry świadczą najwymowniej!

Niechże teraz kto powie, że szkoła nie ma sympatji. Zapewne, że nie ma ona sympatji u pojedynczych osobistości, u tych, którzyby chcieli dogodzić swym ambicyjkom, albo nie rozumieją dobrze swego własnego dobra, a dla tych chociażby szkoła liczyła w klasach setki uczniów, frekwencja wydawałaby się jeszcze niedostateczną, a szkoła nieodpowiednią, albowiem nie trudniejszego jak ludzi zleć wiary przekonać. Najlepszym dowodem, że szkoła ma sympatję w okolicy, są rozliczne dary od obywatelstwa i tak: J.E. hr. Dzieduszycki podarował jej ze swego muzeum piękne okazy do nauki historii naturalnej. W. pan Łomnicki dał jej cenny model maszyny parowej o sile 1½ atmosfery wartości 500 zł. czyż to są dowody niechęci dla szkoły? A oż ofiarowali dla niej malkontenci? Chyba arkusz papieru, aby jej powagę u władzy podkopać!

Nie ma instytucji na świecie tak szczęśliwej, która by liczyła samych tylko przyjaciół; tak się też rzecz ma i ze szkołą wydziałową w Sokalu z tą tylko różnicą, że przyjaciele jej siedzą cicho, bo nie mają w tem żadnego interesu, a malkontenci, chociaż mielizni, podnoszą alarm, bo im chodzi o gimnazjum.

KRONIKA.

Nadchodząca sesja parlamentarna będzie należała bezwątpienia do bardzo ożywionych. Donosiliśmy już poprzednio o najważniejszych przedłożeniach

— Tak i dlatego przyjechałem tutaj prosić panią o objaśnienie.

— Gotowam go udzielić każdej chwili.

— Żądałaś pani odemnie bardzo wiele, stawka była bardzo gruba, przechodziła nieledwie moje siły, tak mi się przynajmniej zdawało, oż jednak ja miałem dostać w zamian za nią w tym wypadku, gdybyś pani chybiła jeden z dwunastu strzałów?

— Wiedziałam, że wygram.

— W takim razie byłaś pani niesumienne i ja swoją stawkę cofam...

Zuzia niespokojny swój wzrok zwróciła na księcia.

— Nie uczynisz pan tego.

Tym razem Tareza tryumfował. Teraz on miał prawo dyktować warunki, rzekł więc:

— Nie uczynię, jeżeli mi pani dasz rewanż.

— Z ochotą.

— Teraz ja oznaczę stawkę.

— Dobrze.

— A będzie to o wiele rzecz kosztowniejsza, aniżeli moja licha praca i moje próżniactwo.

Tareza wypowiedział to z takim jakimś dziwnym zapałem i takim ogniem, że Zuzia nagle zbladła, szarpnęła silnie konia swojego za ugule i zwróciła go ku Emmie, która na spokojnej klaczy jadąc, nadszyła Zuzi i Tarezy nie mogła i dzięki temu nie słyszała ich rozmowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rządowych, pozostało jeszcze wiele wniosków poszczególnych posłów, które w poprzedniej sesji nie zostały załatwione i leżą już prz-szło od roku. W pierwszej zdaje się linii nastąpi pierwsze czytanie trzech grup wniosków, mianowicie: reforma wyborcza. Zdaje się nawet, że niektóre poszczególnie wnioski w tej kwestji dostaną się pod obrady plenum Izby. Do tej kategorii wniosków należy wniosek Tilschera o bezpośrednim prawie głosowania w gminach wiejskich, postawiony jeszcze 20. kwiet. 1891 r. i tej samej treści wniosek Plenera. Tu należy dalej wniosek Coroniego Jaquesa w sprawie badania aktów wyborczych, Fürnkranza: zmiana rozmaitych orzeczeń w sprawie ustawy wyborczej, Gessmana: o bezpośrednich wyborach w gminach wiejskich i zniesienie cenzusu, Pernerstorfera: zaprowadzenie powszechn. tajn. bezpośredniego prawa głosowania (29. czerwca 1891), Romańczuka: zmiana systemu wyborczego dla gmin wiejskich i wniosek Slavika z 16. marca rz., równobrzmiący z wnioskiem Pernerstorfera i masę innych. Druga grupa dotyczy wniosków polepszenia plac urzędniczych; trzecia ustawy przemysłowej.

Zakład nieuleczalnych i rekonwalescentów im. Ant. i Walerji Bilińskich jest już wybudowany i urządzony. Poświęcenie jego i otwarcie uroczyste nastąpi w przyszły piątek, 6. października. Zaprasza dr. Gostyński, dyrektor zakładu. Na razie będzie przyjętych 20 chorych.

Program szkoły politechnicznej we Lwowie na rok naukowy 1893/4 wyszedł z druku jako XXII. program od czasu reorganizacji b. akademii technicznej. Program zawiera regulamin tymczasowy wewnętrznego ustroju i zarządu szkoły politechnicznej, przepisy o przyjmowaniu i wpisie słuchaczy, przepisy o egzaminach rządowych i rocznych, o służbie wojskowej słuchaczy, poczem następuje spis wykładów i plan nauk na rok 1893/4 na wydziałach inżynierji, budownictwa, budowy maszyn i chemji technicznej, jakoteż na kursach przygotowawczych do wydziału górniczego, a w końcu etat osobowy, zakłady, muzea i laboratorja. W spisie wykładów znajdujemy zapowiedzianych 11 wykładów z nauk matematycznych, 19 z nauk przyrodniczych, 12 z nauk technologicznych, 36 z nauk inżynierskich i budowniczych, 9 z nauk społecznych i ogólnie kształcących, razem 87 wykładów. Etat osobowy szkoły politechnicznej obejmuje 14 profesorów zwyczajnych, 4 profesorów nadzwyczajnych, 10 docentów honorowych, 10 docentów prywatnych, 5 nauczycieli i 10 asystentów. Rektorem szkoły politechnicznej na r. 1893/4 jest prof. dr. Placyd Dziwiński, dziekanami zaś prof. Maksymilian Thullie na wydziale inżynierji, prof. dr. Mieczysław Łazarski na wydziale budownictwa, prof. Juliusz J. Bykowski na wydziale budowy maszyn, a prof. Bron. Pawlewski na wydziale chemji technicznej. Szkoła politechniczna we Lwowie posiada 10 muzeów, jakoto: muzeum architektury, budownictwa, rysunków i modelowania, geodezji, budowy dróg i kolei, robót wodnych, budowy mostów, geometrii wykresłnej, mechaniki, budowy maszyn, technologii mechanicznej, elektrotechniki, fizyki, mineralogji i geologii, chemji ogólnej i technologii chemicznej, 5 laboratorjów, jakoto: laboratorjum chemiczne, chemiczno-technologiczne, mineralogiczne, fizykalne i elektrotechniczne, wreszcie obserwatorium i stację meteorologiczną I. rzędu. Oprócz tego mieszczą się w gmachu politechniki krajowe muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego (kierownik Leon Syroczyński) i dwie krajowe stacje doświadczalne, w których słuchacze politechniki mogą pracować, a to stacja ceramiczna (kierownik Edmund Krzen) i naftowa (kierownik Roman Załoziecki).

Pogrzebowi śp. Miłaszewskiego towarzyszył onegdaj w Krakowie liczny orszak publiczności. Za pokrytą wieńcami od przyjaciół i dyrekcji teatrów trumną, oprócz członków rodziny postępowali deputacje towarzystwa strzeleckiego z prezesem i królem z insygniami, dyrekcja kasy oszczędności z gronem urzędników, prezes i członkowie zarządu tow. dobroczynności, wreszcie liczny poczet artystek i artystów sceny krakowskiej, wójt i radni z Czarnej Wsi itd. Przy strzelnicy długoletniego swego członka i króla żegnał tow. strzeleckie według zwyczaju salwą 25 wystrzałów z moździerzy.

Odczyt pt. „Młodzież przemysłowa i handlowa wobec wystawy krajowej” odbędzie się w „Czytelnicy ludowej w samej kuchni” przy ul. Blacharskiej l. 8., w niedzielę 1. października o godz. 3. popoł. Wstęp bezpłatny.

Krajowa dyrekcja skarbu wzywa p. Bazylego Kuleczyckiego, adjunkta podatkowego w Jarosławiu, który wydalil się samowolnie, bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swe-

go pobytu nie doniósł, aby w przeciągu sześciu tygodni do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w starostwie jarosławskim się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowego urzędników państwowych.

Z izby rękodzielniczej. W niedzielę d. 1. października o g. 10 przed południem odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej (Ratusz II. piętro) walne zgromadzenie stow. kowalów i stelmachów. Na porządku dziennym sprawozdanie z rachunków i udzielenie absolutorjum za rok 1891 i 1892, przyjęcie uchwały wydziału na wydanie 250 złr. jako subwencji dla przyszłej wystawy kraj. i połączenie funduszy korporacyjnych kowalskiego ze stelmaskiem. Ze zamknięcia rachunków funduszy korporacyjnych kowali i stelmachów za ubiegłe dwa lata wyjmujemy następujące cyfry: Przychód: za zapisy uczniów 195 złr., wpisy uczniów 245 złr., takse korporacyjne 115 złr., grzywny 20 złr., pozostały majątek z dnia 31. grudnia 1890 1.387 złr. 46 ct. Razem 1.962 złr. 46 ct. Rozchód wynosił 254 złr. 1 ct. Ogólny więc majątek wynosi 1.708 złr. 45 ct.

Kasa chorych wykazuje w przychodzie 81 złr. 78 ct., w rozchodzie 28 złr. 47 ct.

Teatr stanisławowski po powrocie z Krynicy rozpoczął sezon komedią S. Graibnera „Fredzio”. Po kilkumiesięcznej przerwie zauważyliśmy ogromny postęp w grze artystów. Wszyscy grali doskonale. — Publiczność wyszła z pierwszego przedstawienia bardzo zadowolona.

Zmarli. Ostatnimi dniami zmarło w Przemysłu kilka ogólnie znanych osobistości, mianowicie: Maciejowski b. żołnierz wojsk polskich, Karol Engel, właściciel realności, Karol Richel, klucznik sądowy i August Sontag, kapitan emer.

Kazimierz Moraczewski, inżynier. b. właściciel dóbr ziemskich, urodzony w Poznańskim, zmarł w Krakowie w 46 roku życia.

Samobójstwo. *Gaz. Przemyska* donosi: Ferdynand Wronarowski, kapitan 3. pułku artylerji walcowej, odebrał sobie 26. bm. życie wystrzałem z rewolweru. Samobójca stał załogą w warowni Siedliska.

Szachista Hans von Minckwitz dostał obłąkania. Podczas przejazdu cesarza przez zamek w Schönbrunn, aresztowano jakiegoś złe ubranego, a podejrzanie zachowującego się człowieka, który kartą wizytową wylegitymował się jako „Hans von Minckwitz, hrabia na Minckwitzburgu, książę Jekwi.” Okazało się, że był nim głośny szachista Hans v. Minckwitz, który dostał obłąkania. W ostatnim czasie mieszkał on we Wiedniu w jednym z tamtejszych hoteli i zaczął objawiać pierwsze ślady obłąkania nadzwyczajną hojnością, płacąc za najdrobniejsze przysługi, jak podanie palta itp. guldenami. Ma on obecnie manię prześladowczą. Minckwitz jest synem niemieckiego poety, był redaktorem niemieckiej *Schach Ztg.*, oraz działu szachowego w lipskiej *Illustr. Ztg.* Wychodził on zwycięzcą z turnieju szachowych w Bremen, Hamburgu, Crefeldzie, Frankfurcie, Brunszwiku, Gracu itd. Takiemu losowi co Minckwitz uległ także najslawniejszy szachista w świecie, Paweł Monysky.

Oświata w Bułgarii. Jeszcze przed 30. laty, jak pisze *Prawit. Wiestnik*, w Bułgarii nie było ani jednej szkoły ludowej i nauczyć się czytać można było tylko w klasztorze lub od którego z ludzi bogatych. Dopiero w początku siódmego dziesiątka lat wychowana zagranicą młodzież bułgarska zaczęła zakładać szkoły, mając w tych usiłowaniach na celu nie tylko potrzebę oświaty ludu, lecz i cele polityczne wyzwolenia się z pod panowania Turcji. Obecnie Bułgaria, licząca 3 i pół miliona ludności, posiada: 4.200 klasztorów ludowych, 186 wyższych ludowych szkół miejskich, 3 gimnazja, 7 szkół realnych, 11 gimnazjów żeńskich, 6 instytutów pedagogicznych, 1 akademię handlową, 2 akademie rolnicze, 1 szkołę fabrykacji wina i 1 uniwersytet. Programy gimnazjów i szkół realnych ułożone są na wzór programów takichże zakładów zagranicznych, choć posiadają pewne różnice. W gimnazjach oprócz przedmiotów innych wykładają nadto higienę i nauki społeczne, tj. zasady praw państwowych i cywilnych, oraz ekonomię polityczną.

W Królewcu spłonął doszczętnie tamtejszy zakład widowisk „Flora”. Na pół g. przed wybuchem ognia sala była jeszcze natłoczona publicznością. Właściciel ledwo uratował życie. Przypuszczają, że ogień był złośliwą ręką podłożony.

Usiłowane samobójstwo. Dr. Schlossberger z Wiednia, bawiąc na Węgrzech w Pusztą-Danos wraz

zoną u szwagra swego, usiłował odebrać sobie życie przez podeszczenie gardła brzytwą. Podeszczeniawszy się jednak, załamał tego kroku i począł wołać o pomoc. Przybieżono mu natychmiast z pomocą i uratowano od śmierci.

Falszywe 50-guldenówki. Włocianin Giuseppe Todone został skazany d. 26. bm. przez tryesteński sąd przysięgłych za wydawanie fałszywych 50-guldenówek na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Todone składał całą winę na niejakiego Zucca, który miał mu owych 50-guldenówek dostarczać, a który umknął do Włoch. W ostatnich czasach odbyło się kilka tego rodzaju procesów, które jednak nie wykryły pochodzenia owych fałszywych monet.

Omladina czeska. Praski korespondent *Morawskich Listów*, wychodzących w Bernie, donosi, że w więzieniach praskich znajduje się już 68 członków tajnego stowarzyszenia czeskiego, zwanego „Omladina”. Pisma niemieckie głoszą usilnie, że stowarzyszenie to miało charakter anarchistyczny, o czym myślny z samego początku wątpili. Korespondent wzmiankowanego pisma podaje, że stowarzyszenie to w wiosce Podhorze w pobliżu Pragi odbywało tajne posiedzenia i urzędziło nawet tajną drukarnię, i że w liczbie członków tego stowarzyszenia znajdował się pod przybranym nazwiskiem także uwięziony niedawno redaktor *Neodvislosti*, Antoni Hajn. Znając poglądy i charakter tego ostatniego, możemy twierdzić na pewno, że jeżeli doniesienie o jego należeniu do „Omladiny” jest prawdziwym, takowa nie była związkiem anarchistycznym i rozsiewane o niej pogłoski są tendencyjnym wymysłem.

Maszyny Singera na wystawie w Chicago budzą ogólny podziw. Ponieważ wszystkie maszyny, jakie owa firma przysłała na wystawę zmieścić się nie były wstanie w jednym pawilonie, ustawiono więc je w czterech pawilonach. Maszyny służące do domowego szycia umieszczono w wielkiej hali dla przedmiotów sztuki i przemysłu, tuż obok wejścia do oddziału francuskiego. Miejsce w którym takowe umieszczono składa się z 5 wielkich sal. W każdej z tych sal znajdują się maszyny odmiennej konstrukcji, a zwiedzający mogą się przypatrzeć w jaki sposób na każdej z nich się szyje. Wystawionych zostało 196 maszyn, a każda innej konstrukcji, nadto 54 maszyny ustawiono w formie wspaniałej piramidy. W pawilonach dla wyrobów ze skóry rozmieszczono również kilkadziesiąt maszyn, znawcy twierdzą, iż pod względem dobroci i praktyczności maszyny te są nieprzeciętne.

Strasna pomyłka. Właściciel majątku Wola Pawłowska, w gub. siedleckiej, p. Jan Szulz, cierpiąc na bicie serca, od czasu do czasu zażywał przepisane mu przez lekarza lekarstwo. W tych dniach w ataku sercowym prosił żonę o podanie owego lekarstwa, które miało znajdować się na biurku. Zapomniał jednakże objaśnić, że na biurku znajduje się także rozcżyn sublimatu dla chorego konia, wskutek czego pani S. przez pomyłkę i nieświadomość podała truciznę, zamiast lekarstwa. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej, p. S. zmarł wkrótce.

Hece antisemickie. Wiedeńscy chrześcijańscy socjaliści zwołali na 24. bm. do Krems zgromadzenie. Miał także przybyć ks. Lichtenstein, Gessmann i Lueger, ale nie przybyli. Natomiast wzięli udział w zgromadzeniu Schneider, Pattai, i Vergani, ten ostatni owacyjnie witany. Jeszcze przed rozpoczęciem zgromadzenia zjawił się na sali, w której się odbyło miało zgromadzenie jakiś spokojny obywatel kremski. Niestety chciał, że był podobny do żyda i ciekawie rozglądał się po sali. Kilku zapalonych Wiedeńczyków zoczywszy go, rzuciło się nań z okrzykiem: „ein Jud, ein Jud ist da!” i rozpoczęło laskami obrabiać nieboraka. Wszczęła się wielka awantura i ledwie kelnerom udało się wyrwać kremskiego obywatela z rąk rozjuszonych. Wyprowadzili go na ulicę, ale tu znowu wyleciał za nim jakiś młody ksiądz z okrzykiem: „bić żyda!” Tam już wzięto go w obronę. — Zgromadzenie rozpoczęło wreszcie spokojnie, ale nie trwało to długo, gdyż na sali było około 30 zwolenników Schönnerera. Gdy ci zaczęli oponować, przyszło znów do bitki. Zwolenników Schönnerera wyrzucono i ostatecznie zgromadzenie mogło się odbyć spokojnie. Schneider zalecał, by z żydami obchodzono się tak, jak z Mongołami onego czasu.

Samobójstwa w wojsku niemieckim. *Frankfurter Ztg.* podaje statystykę samobójstw w wojsku niemieckim. Od listopada 1892 r., w armji pruskiej, saskiej, wirtemburskiej, nie włączając bawarskiej, było 2353 samobójstw, tj. przeciętnie 235 na rok. Z zestawionych pomiędzy sobą miesięcy, wynika, iż samobójstwa wzmagają się w miarę rozwoju ćwiczeń wo-

jenny, co dowodzi, wedle zdania *Frankfur. Ztg.*, iż tych samobójstw nie należy przypisywać zawodom miłośnym, ani też tęsknocie za rodzinami stronami, lecz jedynie srogości i bezwzględności systemu militarnego.

Z Królestwa Polskiego. Żydzi cisną się z dalszych gubernij nad granicę pruską celem wychodźstwa do Ameryki. Straż graniczna pruska nie wpuszcza ich do kraju. Ztąd w nadgranicznych pasach po rosyjskiej stronie jest wielkie zbiorowisko obcych żydów, a w niem bieda, nędza, głód i choroby. Władze rosyjskie rady dać i znaleźć nie mogą.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein” ogłasza niewypłacalność Malci Basser w Krakowie, Szmerla Robinsohna w Stanisławowie, Dawida Morrella i Salomona Grubera w Krakowie.

„Wielki Berlin”. Sprawa wcielenia wsi okolicznych i przedmieść do Berlina, skutkiem uchwały ministerjum pruskiego, wyraźniejszy przybrała obrót. Rząd postanowił dokonać połączenia przedmieść ze stolicą „w wielkim stylu”, bez względu na stosunki finansowe gmin wiejskich i na opór ich przeciwko utworzeniu Wielkiego Berlina (Gross-Berlin). Jako termin wcielenia przedmieści oznaczyło ministerstwo dzień 1. stycznia 1895 r.

Pomnik dla Suworowa. *Now. Wremia* donosi, iż w tych dniach oczekiwaniem jest w Petersburgu pozwolenie rządu szwajcarskiego na ustawienie pomnika generałowi Suworowowi nieopodal St. Gotard w wiosce Andermat. Ustawienie pomnika pochodzi z inicjatywy ks. Golicyna.

Edmund baron Krieghammer, nowo mianowany austriacki minister wojny, urodził się w r. 1832 w Landshut w Morawji, jako syn rotmistrza wojsk austriackich. W 11 roku życia wstąpił do akademii wojskowej w Wiener Neustadt, a ukończywszy ją, rozpoczął karierę wojskową w r. 1854 jako porucznik kirasjerów pułku ces. Mikołaja I. Jako rotmistrz odbył kampanję włoską 1859 r., zdobywając pod Solferino po raz pierwszy wojskowy krzyż zasługi. Dalsze odznaczenia wojskowe zdobył w r. 1866 w kampanji pruskiej, która zdecydowała o jego karierze. Mianowany w r. 1869 majorem, awansuje odtąd szybko tak, że w r. 1879 zostaje już komendantem 8 brygady kawalerji, w r. 1884 feldmarszałkiem porucznikiem i komendantem dywizji kawalerji we Lwowie. Ztąd zostaje w r. 1890 przeniesiony do Krakowa w charakterze głównodowodzącego pierwszego korpusu. W r. 1891 mianowany został br. Krieghammer tajnym radcą i generałem kawalerji.

Aczkolwiek w ciągu całej swej kariery wojskowej służył wyłącznie w kawalerji, jest mimo to nowy minister najdokładniej obznajomiony ze wszystkimi rodzajami broni i wszechstronnie wykształconym i obeznanym ze wszystkimi najnowszymi zdobyczmi naukowymi i postępem techniki wojennej.

Wystawa w Lugdunie. D. 26. kwietnia 1894 otwarta będzie w Lugdunie powszechna wystawa międzynarodowa. Miasto ofiarowało do rozporządzenia wystawców wielki park obszaru 120 hektarów. Chlubą wystawy ma być wielka budowa żelazna, która pokryje 50.000 metrów kwadratowych przestrzeni.

Odstąpienie pomnika Andrzeja Hofera w In-spruku, na górze Izel, odbędzie się dnia 28. b. m. Na dzień ten zapowiedziany jest szereg uroczystości, między innymi odbędzie się wielkie święto strzelców tyrolskich, uroczysty korowód przed rezydencją cesarską, galowe przedstawienie w teatrzyku miejscowym, na które przygotowują specjalnie p. zez strzelca cesarskiego, porucznika Kerausch, napisaną sztukę p. t.: „Andrzej Hofer”, wreszcie zapowiedziany jest bal miejski. Cesarz będzie na tej uroczystości.

Samobójstwo urzędnika. W Eggenburgu powiesił się 18. bm. w swem mieszkaniu poborca podatkowy, Jan Moranda. W listach do znajomych, które pozostawił, wyjaśnił, że powodem samobójstwa było wytoczone przeciw niemu dochodzenie dyscyplinarne, w skutek którego został z posady usunięty.

Socjaliści w Budapeszcie. Socjalni demokraci zwołali na 24. bm. zgromadzenie. Mieli wystąpić delegaci na kongres zurychski ze sprawozdaniem. Zgromadzenie jednak musiało być rozwiązane, gdyż przyszło do formalnej bitwy między niezawistymi socjalistami a socjal-demokratami. Jednemu z czeskich niezawistych, wzbronit komisarz policji przemawiać po czesku.

Panika w cyrku. W Pardubicach podczas przedstawienia w cyrku zerwała się strasna burza. Deszcz zgasił światło elektryczne. Powstała panika. Publiczność nie mogła opuścić sali, dopóki nie powiodło się poprzecinać płótna, opasującego cyrk. Właścicielem cyrku jest p. Strobschneider.

Barbarzyństwo. W Węgrzech do dzisiejszego dnia jeszcze utrzymują się przedsiębiorcy, wędrujący od wioski do wioski z niedźwiedziami, tresowanymi do rozmaitych przedstawień. Otóż, w Orowcu pod Sybinem, jak donosi *Hlas Naroda*, aresztowano niedawno dwóch takich niedźwiedźników, braci Elia-sza i Jerzego Stofów, okazało się bowiem, iż chwytali oni małe dzieci, zabijali je, ćwiertowali na kawałki i karmili nimi niedźwiedzie. Zbrodniarze, stawieni przed sądem, przyznali się do winy i na usprawiedliwienie swoje oświadczyli, że zarobek mieli bardzo mały, że niedźwiedzie są takie żarłoczne, mięso zaś nix jest drogie.

Cholera w Galicji. *Gaz. Lwowska* donosi, że 27. bm. zachorowało w pow. nadwórniańskim 6, w pow. stanisławowskim 2, (w samym Stanisławowie 1 wypadek śmierci), pow. sanockim 2, w Kołomyi i Bohorodczanach po 2, w Krakowie 1 osoba.

Wyzdrowiało ogółem 12, zmarła 1 osoba.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Mich. Wack. Drohomireckiego, Józefa Kon. Prokopowicza, Kazim. Jul. Brzezińskiego i Tad. Mar. Głabińskiego auskultantami.

Obywatelstwo honorowe nadało miasto Nowy Targ ordynatowi Tadeuszowi Czarkowskiemu - Golejewskiemu.

Zamiana miejsc. Dyr. poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom Alfr. Fidererowi w Stanisławowie i Stan. Fidererowi w Husiatynie.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarza pow. Jana Turka Niewiadomskiego z Tarnowa do Jarostawia i koncepcję Roberta Kleeborn - Girtlera ze Stryja do Tarnowa.

W Wrocławiu rozpoczął się 27. bm. zjazd pomologów, połączeniu z wystawą owoców i ogrodnictwa.

Namiestnictwo zabroniło zgromadzenia wyborców pow. kałuskiego, na którym p. Romańczuk miał zdawać sprawę z czynności w Radzie państwa. Za przyczynę podano — cholere.

Z „Gwiazdy”. Na dochód funduszu inwalidów, wdów, i sierót odbędzie się w niedzielę przedstawienie amatorskie. Członkowie Stow. odegrają „Gwiazda Syberji”. Początek o godz. 7. wieczór.]

Postępy elektroterapii. Nasz współziomek J. O. Narkiewicz-Jodko, współpracownik cesarskiego instytutu medycyny eksperymentalnej, zdawał w tych dniach w Petersburgu sprawę ze swej metody leczenia chorób nerwowych przy pomocy elektryczności. Obecni przy tem byli między innymi: akuszer nadworny Krasowski i dyrektor instytutu Sperry-Henzike. Referat i doświadczenia przez referenta czynione, zyskały całkowite uznanie. Odtąd Narkiewicz-Jodko pracuje w laboratorjach księcia Oldenburskiego, do których wstęp nie jest tak łatwy od czasu, gdy nihilisci z taką zręcznością potrafili z nich korzystać.

Zmiana kalendarza. Ks. Ksawery di Quargui Tandini, z polecenia akademii nauk w Bolonji, odniósł się do rządu rosyjskiego o pozwolenie konferowania z rosyj. uczonymi, tak duchownymi jak świeckimi, co do zastąpienia dawnego kalendarza juljańskiego — nowym, gregorjańskim, Zadośćuczynienia tej prośbie odmówiono; pozwolono jedynie przybyć Tandiniemu do Petersburga w charakterze osoby prywatnej, a nie pełnomocnika akademii bolońskiej. Ks. Tandini zwracał się w tym samym przedmiocie do patriarchy konstantynopolitańskiego, ale ten również się do prośby nie przychylił.

Z Budapesztu piszą do *Kurjera Warszaw.*: W tutejszej operze królewskiej po raz pierwszy wystąpiła w roli Santuzzy p. Felicja Kaszowska. Artystka zaangażowana tu została z Ameryki przez dyrektora Nikischa na 3 lata w charakterze primadonny dramatycznej.

Ofiara dobrowolna. Korespondent *Warszaw. Dniwn.* pisze z gminy Babice, pow. biłgorajskiego: „Zgromadzeni w naszym zarządzie gminnym urzędnicy i nauczyciele szkół gminnych, po przeczytaniu odczyty warszawskiego generał-gubernatora co do ofiar na budowę prawosławnego soboru w Warszawie, jednomyślnie postanowili ofiarować na wymieniony cel w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia 1. września br., pierwsi po 2 proc., ostatni po 1 prc. z pobieranej pensji”.

Abonament mięsa. *Kur. Warsz.* donosi, że zawiązuje się w Warszawie spółka rzeźników, celem dostarczania mięsa do mieszkań.

Zjazd młynarzy. W końcu października zwołany zostanie do Petersburga zjazd młynarzy dla organizacji handlu mąką z państwami zagranicznymi, zwłaszcza z Anglią.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szoligi-Lyszkiewicza, inżyniera
WE LWOWIE, przy ulicy Korynej pod Nr. 13, poleca

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dotąd w budownictwie nie było zawilgocone ściany w mieszkalnych

Międzynarodowa wystawa przemysłu nauki i sztuki ma się odbyć w przyszłym roku w Tasmanji (wyspa van Diemen, na południu Austrii położona). Wystawa otwartą będzie w d. 15. listopada 1894 r. i trwać ma 6 miesięcy.

Szał religijny nawiedził całą okolicę powiatu węgierskiego Małaczka. Jeden z wieśniaków, kopiąc ziemię obok rzeki Morawy, miał — jak twierdzi — zobaczyć Marię Pannę, która z nim mówiła. Wiść o tem rozeszła się w mgnieniu oka i tysiące ludzi poczęło odbywać wędrowkę do „cudownego“ miejsca. D. 24. bm. przybyło na owe miejsce przeszło 4000 osób. Ksiądz wystąpił przeciw temu, ale ledwie umknął przed pogrozkami zfanatyzowanych.

Niezwykły epilog będzie miało głosowanie w angielskiej Izbie wyższej, którego wynikiem było odrzucenie bilu Gladstone'a. Podobno w głosowaniu tem brał udział jeden z parów angielskich, który od kilku miesięcy znajduje się w domu dla obłąkanych. Grono członków większości przeciwnej Gladstonowi udało się tedy po owego obłąkanego lorda i zaprowadziło go do Izby, gdzie wrzucił kartkę do urny. Wkrótce potem lord został odprowadzony do swojej celi, a wycieczka tak go rozdrażniła, że musiano mu włożyć kaftan. Fakt ten ma się stać powodem interpelacji, która wywoła niewątpliwie burzliwe sceny.

Wystawa w Chicago. Ciekawe szczegóły pomieszczenia czasopismo *Engineer* o stratach, poniesionych na urządzenie wystawy w Chicago. Do d. 7. sierpnia wydano na urządzenie i administrację wystawy dolarów 23,867.752, a do tegoż dnia osiągnięto z opłaty za bilety wejścia 3,447.037 dolarów i za miejsca 1,178.546 dolarów. Przeciętny dochód dzienny wynosi około 80.000 dol., a przeciętne wydatki 15.000 dol., więc czysty zysk wynosi dziennie 65.000 dol. Przypuszczając, że wystawa podniur 7. sierpnia otwartą jeszcze będzie przez dwa miesiące, w takim razie dochód wyniesie 4 miliony dolarów; dodając zaś do nich otrzymane dotychczas 4,600.000 dol., to cały dochód wyniesie 8,600.000 dol., czyli strata dosięgnie cyfry 15 milionów dolarów. Tym sposobem ze wszystkich dotychczasowych wystaw chicagoska będzie najniepomyślniejszą. Wiele hotelów z powodu bankructwa zamknięto.

Z zarządcy — jak donoszą z Odessy — strzeżliła panna Bondareńko do syna konsula niemieckiego Hageny. Strzał ranił ciężko młodzieńca, sprawczyńnię aresztowano.

Goblet, wydawszy w Paryżu bankiet z okazji swego wyboru, miał przemowę, w której rozwinął program swego stronnictwa. Partja jego pójdzie ręką w rękę z socjalistami. Dążyć będzie do unarodkowania banków, kolei, kopalń, reformy systemu podatkowego na korzyść warstw uboższych, odłączenia kościoła od państwa i rewizji konstytucji. Obecnie partja republikańska rozpadła się na dwa obozy: konserwatywny i reformistów. Niezawodnie do partji reformistów należy przyszłość.

Wpisy do konc. zakładu naukowego dla robót kobiecych Eleonory Klausowej przy ulicy Karola Ludwika 1. 3. odbywają się codziennie, nauka zaś rozpocznie się 2. października.

W lokalu tow. kupców i młodzieży handlowej odbędzie się dziś o godz. 2. po południu zgromadzenie wszystkich pomocników handlowych, celem porozumienia się nad tym, czy przez publiczność i dzienniki poruszana sprawa: o zamknięciu w niedziele i dnie świąteczne sklepów.

„Sokół“ w Gródku urządza dziś wieczorem w lokalu ochotniczej straży ogniowej.

W Chodorowie na ratuszu 1. października odbędzie się wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu jubileuszu Karola Ujejskiego. Czysty dochód na dotkniętych powodział.

Z Cechu szewskiego. Walne zgromadzenie odbędzie się 1. i 2. października o g. 10. rano.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Pan Damazy“, komedia w 4. aktach J. Blizińskiego. — Wieczór „Pierścień rodzinny“, opera komiczna w 3. aktach Chivot'a i Duru.

(ms) Operetka. Niechęć tylekrotnie powtarzać w recenzjach naszych, podobnie jak to czyni znany gość warszawski p. Adolfin Zimajer w swych partjach, czekaliśmy występu w jakiej roli nowej, nieznannej lwowskiej publiczności.

Cierpliwość naszą uwieńczył skutek i oto wczoraj wystąpiła p. Zimajer w partji tytułowej w Audrana „Miss Hlyett“, naturalnie z ogromnym powodzeniem. Artystka warszawska posiada cały arsenał niezawodnych warunków scenicznych, którymi zdolną była zawsze podbić najbardziej zimne audytorjum. Dziś partja publiczności, niedziw więc, że każdemu jej wystąpieniu na scenie, towarzyszy w widowni szmerek

zadowolenia, który naturalnie udziela się artystce, wskutek czego powstaje tak konieczny w operetce kontakt publiczności ze sceną.

Znajdą się wprawdzie zoile, którzy twierdzić będą, że p. Zimajer brakło wczoraj w „Miss Hlyett“ owego, niezmiernie niedającego czaru młodoci, że słuchaczowi często gęsto brakło pożądanej iluzji, że się ma przed sobą kilkonastoletnią dziewczynkę, ale śledziennicy byli i są zawsze i wszędzie, a p. Zimajer była i jest w tego rodzaju rolach niezrównaną artystką, z której występów na scenie, zawsze wraz z publicznością się cieszymy.

Musielibyśmy zadrukować szpalte, chcąc wyszczególnić wszystkie zalety, dyskretniej a pełniej finezji gry p. Zimajer, chcąc szczegółowo opisać wysoce artystyczny śpiew artystki, rozporządzającej jak wiadomo mikroskopijnym głosikiem. Dzięki jednak tej doskonałości w władaniu głosem, która pozwala artystce szczęśliwie ominąć wszelkie trudności wokalne, nakreślone w partycji (np. w operetce wczorajszej) — śpiew p. Zimajer czyni bardzo dodatnie wrażenie i słucha go się z przyjemnością w nieskończoność.

Z innych artystów na pochlebną zmianę zasługują panie Kasprovicz, Radwan i Skalska oraz pp. Gasiński i Kiczman.

Dr. Ferdynand Źródłowski wydał świeżo w Pradze u Dominica dzieło pt. „Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuches“. Dzieło liczy stron 186 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Poprzednio wydał prof. dr. Ferd. Źródłowski rozprawkę pt. „Ein Wort über die neuesten öster. Civilprocess Gesetz Entwürfe“. Ta ostatnia do nabycia w księgarniach w cenie 20 ct.

Walne Zgromadzenie Wyborców m. Lwowa dziś na ratuszu. Początek o godz. 7. wieczorem. Na porządku wysłuchanie kandydatów i interpelacje.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 28. września. Ubiegłej nocy skonstatowano cholere u piętnastoletniego syna kucharza hotelu narodowego, Zombika. Rodzinę odosobniono, podróżnym kazano wyjechać, hotel zamknięto.

Kraków 28. września. W dniu wczorajszym cała generalicja tutejsza, oficerowie sztabowi i deputacje pułków żegnały ministra wojny Krieghammera w sali kasyna wojskowego. Minister wyraził wobec żegnających go żal, że opuszcza dzielny korpus krakowski. Wieczorem odbyła się na cześć ministra uczta w salach kasyna wojskowego, na której byli obecni wszyscy prawie oficerowie krakowskiego garnizonu. Uczta bez toastów przeciągnęła się do g. 12 w nocy.

Wiedeń d. 28. września. W kilku dzielnicach tutejszych powalano zeszłej nocy orły cesarskie na skrzynkach pocztowych błotem. W jednej skrzynce znaleziono kapslę z drutem, które oddano policji. Po uwięzieniu anarchistów znaleziono na 2. dzielnicy (Leopoldstadt) litografowane broszury anarchistyczne w języku czeskim, z napisem: „Zemsta woła.“

Praga 28. września. Rada miejska wszystkimi głosami przeciw młodoczeskim odrzuciła wniosek młodoczecha Storchy, który żądał wysłania do Rady państwa petycji o zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze.

Lublana 28. września. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie linii kolejowej Lublana-Grosslupp-Gottschee. W uroczystości tej wzięli udział: minister handlu, szef sekcji Wittek i prezydent kolei państwowych dr. Biliński.

Insbruck 28. września. Cesarz przybywszy tu na odsłonięcie pomnika Andrzeja Hofera, serdecznie przywitał się z hr. Taaffem.

Budapeszt 28. września. Z Wiednia miało tu przybyć 16 anarchistów, których dotąd nie aresztowano.

Wczoraj zachorowało na cholere w Węgrzech 15 osób, a umarło 10.

Berlin 28. września. *Berliner Tageblatt* upatruje w mianowaniu arcyks. Albrechta feldmarszałkiem armji pruskiej wznowienie trójprzymierza.

Madryt 28. września. Sagasta złamał nogę.

Bukareszt 28. września. W ciągu ubiegłej doby zachorowało na cholere w Braile 6 osób, a umarły 2, w Gałacu zachorowała jedna, a w Sulinie zachorowało 4, a umarła jedna.

Paryż 28. września. Słychać, że ani Carnot ani ambasador Mohrenheim do Tulonu na uroczystość się nie udadzą.

Nowy Jork 28. września. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este z całym orszakiem udał się do jeziora Stonego, siedziby sekty Mormonów.

Wiedeń 29. września. Wincenty Tschirschnitz mianowany rzeczywistym nauczycielem i naczelnikiem fachowym w lwowskiej państwowej szkole przemysłowej.

Na giełdzie krążyła wczoraj pogłoska, że z powodu nieporozumienia z księciem, Stambulow podał się do dymisji. Okazało się, że pogłoska była fałszywą.

Gielda. Kredyty 338.75. Renta majowa 97.15. Węg. renta złota 116.30. Rubel 131 1/4.

Insbruck 29. września. Podczas wczorajszej uroczystości odsłonięcia pomnika Andrzeja Hofera podniósł cesarz szczególne przywiązanie Tyrolczyków do dynastji habsburskiej i wskazał na pomnik, który jest oznaką wdzięczności cesarza i ludu tyrolskiego dla działalności Hofera.

Po odsłonięciu pomnika odbył się wspaniały pochód. Popołudniu zwiedził cesarz wystawę krajową. Dzielnice włoskie Tyrolu nie wzięły udziału w uroczystościach; odmówiły także prośbie o wysłanie swych kapeli muzycznych. Podczas uroczystego otwarcia strzelnicy krajowej, zaznaczył cesarz, że strzelcy tyrolscy zawsze z nieustraszoną odwagą użyją broni dla obrony tronu i państwa, że w chwili niebezpieczeństwa poświęcą dla tronu i państwa krew swą i mienie.

Budapeszt 29. września. Policja skonstatowała, że rozrzucone tu ulotne pisma anarchistyczne nie pochodzą weale od anarchistów, lecz że takowe drukowano w znanej, publicznej drukarni. Wskutek tego policja nie uwięziła żadnego z anarchistów.

Berlin 29. września. Stan zdrowia Bismarka w Kissingen, pogorszył się.

Na podstawie doniesień, że podręczniki używane w szkołach żydowskich zawierają rzeczy niemoralne i wrogie państwu, kazal minister oświaty dokładnie książki te zbadać. Dochodzenie wykazało bezpodstawność tych denuncjacji.

Cesarz Wilhelm w powrocie ze Szwecji odwiedzi cara w Fredensborgu.

Paryż 29. września. W Charleroi wybuchł strejk górników.

Rada ministrów uchwaliła, by prezydent Carnot nie jechał na spotkanie Moskali do Toulonu, lecz by ich oczekiwał w Paryżu. Również zatwierdziła rada ministrów program oficjalnych przyjęć. Goście moskiewscy odwiedzą także Lugdun i Marsylję.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Zmiana lokalu

Mleczarnia A. Mazur

zestanie przeniesioną z Chorążczyzny, na przeciw Uniwersytetu przy ul. **Sw. Mikołaja Nr. 7.**

Z dniem 28. września.

†
za spokój duszy s. p.
PAULINY z Tolkemitów JANOWSKIEJ

jako w trzecią rocznicę zgonu, odbędzie się
NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE
w Sobotę 30. Września r. b. o godzinie 11. rano
w kościele OO. Bernardynów.

Med. Dr. J. BRAUN

b. sekundarjusz ck. szpitala powszechnego we Wiedniu po kilkuletniej praktyce jako ck. lekarz powiatowy osiadł we Lwowie przy ulicy Karola Luwika liczbą 29.
ordynuje od 3—5 po południu.

†
Wanda z Wierzbowskich Halarewiczowa
żona doktora medycyny

zasnęła w Panu opatrzona Św. Sakramentami po ciężkiej chorobie dnia 27. września 1893. przeżywszy lat 22.
W głębokim smutku pogrążony mąż i rodzina, zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w Boleszowcach dnia 29. Września 1893 o godz. 4. po południu.
W Boleszowcach dnia 28. Września 1893.

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE

SMOŁĄ ANGIELSKĄ BREWOLMĄ.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów i balkonów oraz remonty szacht. Metr □ od 50 do 75 centów.

Tektury ulepszone ogniotrwała do krycia dachów
rola 10 metrow □ od złr. 2 do złr. 3.50;
lak asfaltowy świeżący do konserwacji

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1. cencie od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski...

Żelazka stalowe do prasowania przodów, kołnierzy i manżet z dwoma kutem...

Instrumenta mechaniczne (arystony, manopan) na raty Stanisław Horzowski...

Ul. Żółkiewska l. 79. jest do nabycia kopaczka do kartofli tania i dobra.

Do sprzedania, futro używane dla młodego szczupłego mężczyzny...

Zgubiono dokumenta. Metrykę świadectwa szkolne, z gorzelnii, od Żandarmerji, Abszty z napisem Jan Piorun...

Do sprzedania koń zaprzęgowy sportowy jeżdżony w pojedynkę z szorami...

Panny zdolne do upinania staników znajdują natychmiastowe stałe umieszczenie.

Osoba młoda, zupełnie zdrowa, inteligentna mogąca udzielać nauk wymaganych w szkołach ludowych...

Do sprzedania z wolnej ręki kamienica przy ul. Batorego Nr. 9. Blizsza wiadomość ul. Garncarska 17 parter.

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Do sprzedania z wolnej ręki kamienica przy ul. Batorego Nr. 9. Blizsza wiadomość ul. Garncarska 17 parter.

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Sadzonki leśne, krzewy i drzewka ogrodowe poleca do kultur jesiennych Lesnictwo Zassów pod Czarną.

Wdowa, obarczona czworgiem dzieci zwraca się do ludzi litościwych i prosi o jakąkolwiek pomoc.

Koncesjonowana szkoła muzyczna Kl. Markiewiczowej rozpoczęła kurs nauki fortepianowej...

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Praktyczny dochododajny gospodarz w sile wieku obznajomiony gustownie z gospodarstwem wiejskiem...

Dzielnicy pomocnik handlowy (detalista), zawodu handlu korzennego i konsumcyjnego...

Koniak tokański przewyższa z dobroci naśladownictwa francuskie, duża flaszką kosztuje 1 zł. 50 ct.

Fabryka braci Wozelak potrzebuje zaraz „Plazmastra“ obznajomionego z robotami stolarsko-budowlanymi.

Do wynajęcia zaraz w domu pod l. 23. ul. Wałowa. Na 3 piętrze dwa pokoje i kuchnia...

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 435

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Od 1. października Mickiewicza 7. 2 pokoje przedpokój kawalerski. 589

Jeden, dwa, trzy pokoje, sklepy Żółkiewska 33. 614

Tanio 3 pokoje, nyża, kuchnia Kleparowska l. b. 658

Pokój z wiktem ul. Ossolińskich 19. 679

Sklepy i 3 pokoje z kuchnią Łyczakowska 3. 684

5 lub 7 pokoi na I. piętrze 3. 5 pokoi na III. piętrze z przynależnościami ulica Trzeciego Maja Nr. 2. do wynajęcia. 680

1, 2, 3, obszerne pokoje z nyżą, balkonem przynależnościami Kraszewskiego 25. 618

Pokoik elegancyjnie do wynajęcia (dla starszych osób). Ulica Wronowska l. c l. p. drzwi l. 693

Do zrestaurowania różne mieszkania także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 688

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1 Listopada Kochanowskiego 86 Zybkiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

U Hilleha w ogrodzie piękne pomieszczenia 6, 4 i 2 pokoje do wynajęcia. 706

U Czarnieckiego l. 12 obok Namienistwa w oficynach na I. piętr. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

Elegancyjnie tanie pomieszczenie dla studenta albo panny wiadomość w adm. 700

W kamienicy pod l. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod l. 21, przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszczenia zaraz do wynajęcia. 701

Krajowy instytut Pracy przeniesiony z ulicy Ormiańskiej l. 14. w Rynek dom przechodni Andrzeja do Centralnego biura pośrednictwa i tamże wszystkie zamówienia na bony, gubernantki, ofizjalistów i wszelkiej kategorii służby załatwia

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyżą lub bez. Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

Do wynajęcia zaraz w domu pod l. 23. ul. Wałowa. Na 3 piętrze dwa pokoje i kuchnia lub bez kuchni; bliższej wiadomości udziela tamże.

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 435

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Od 1. października Mickiewicza 7. 2 pokoje przedpokój kawalerski. 589

Jeden, dwa, trzy pokoje, sklepy Żółkiewska 33. 614

Tanio 3 pokoje, nyża, kuchnia Kleparowska l. b. 658

Pokój z wiktem ul. Ossolińskich 19. 679

Sklepy i 3 pokoje z kuchnią Łyczakowska 3. 684

5 lub 7 pokoi na I. piętrze 3. 5 pokoi na III. piętrze z przynależnościami ulica Trzeciego Maja Nr. 2. do wynajęcia. 680

1, 2, 3, obszerne pokoje z nyżą, balkonem przynależnościami Kraszewskiego 25. 618

Pokoik elegancyjnie do wynajęcia (dla starszych osób). Ulica Wronowska l. c l. p. drzwi l. 693

Do zrestaurowania różne mieszkania także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 688

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1 Listopada Kochanowskiego 86 Zybkiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

U Hilleha w ogrodzie piękne pomieszczenia 6, 4 i 2 pokoje do wynajęcia. 706

U Czarnieckiego l. 12 obok Namienistwa w oficynach na I. piętr. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

Elegancyjnie tanie pomieszczenie dla studenta albo panny wiadomość w adm. 700

W kamienicy pod l. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod l. 21, przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszczenia zaraz do wynajęcia. 701

Gal. akc. Towarzystwo handlowe Lwów, Jagiellońska 3. poleca na sezon bieżący: SZTUCZNE NAWOZY jakoto: superfosfat, maczkę kościaną, guanosuperfosfat, żuźle Thomasa itd. z gwarancją składników na podstawie analizy chemicznej. Szczegółowe cenniki na żądanie gratis i franco. Wielkim odbiorcom (po kilka wagonów) znaczny rabat.

Maszyne rolnicze. Zboże na zasiew.

S E R na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Ważne dla Pań! Fe cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stianki, płaskie, paletociki, szalotki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wyprobowania pod gwarancją najściślej d. kładności. Tylko za 10 zgr. w 12 lekoyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska l. 21. II. piętro obok starej poczty.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. Saxlehner'a WODA GORZKA. Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi Janos według orzeczenia powag lekarskich. Dokładny, pewny, łagodny skutek. Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały, jednostajny skutek i na później. — Mała dawka. Dla ustrzeżenia się w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać „Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

LIBERAL VORPATHIG 17 MEDAILLEN MASSIGE PREISE. CHOCOLAT SUCHARD. NEUCHÂTEL (SCHWEIZ). CACAO. LEICHTLÖSLICHER CACAO. Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Antilentilia usuwa piegi, plamy wątrobiane, blizny itp. nadaje twarzy świetnej białości, świeżości i delikatności. Cena 2 zgr. J. IHNATOWICZ Lwów sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka l. 11. Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek l. 2.

Mydło siarkowo-smołowe perfumerji Equitable, Wiedeń przewyższa swą nieprzewyższoną zdolnością mydła wszystkie dotychczas istniejące. Cena sztuki 35 ct. Do nabycia: we Lwowie: u p. Reichwolda; w Rzeszowie: p. Adolf Hacker, L. wied. bazar; w Jaśle: apt. R. Walczaka; u p. W. Bragiewicza; w Samborze: u p. Józefa Alexiewicza; w Strypku: apt. Józefa Aichmüllera; w Tarnopolu: apt. Marjana Krzyżanowskiego; w Sokalu: u p. Marjusa Kühla i J. H. Apotowskiego.

Pierwsza koncesjonowana szkoła muzyczna MARJI MAREK (przedt.) Ludwik Marek Lwów, Rynek 9. Zapisy rozpoczęły się dnia 1. września. Jak dawniej istnieje i obecnie obok szkoły Największy skład fortepianów i pianin. Najtańsza wypożyczalnia od 5 zgr. miesięcznie.

W pałacu dawniej Pp. Biesiadeckich, plac Halicki Pierwszorzędna restauracja poleca piwo pilzneńskie i Kleina, wina węgierskie, austriackie Mleczarnia z dóbr Staroego Siola JW. hrabiego Potockiego Herbatę i Kawę po cenach najtańszych.

Najlepsze! PŁÓTNA czysto lniane z pierwszorzędnych fabryk. Bieliznę stołową białą i kolorową. RĘCZNIKI. CHUSTECZKI do nosa lniane i batystowe. ŚCIERKI do prochu i szkła i wszelkie inne wyroby lniane. SZIRTINGI, SZIFONY i wszelkie wyroby bawełniane poleca najtaniej Karol Matlas przedtem Wilhelm Sydor LWÓW plac Marjacki l. 4. Hotel Europejski.

Taryfa premiowa

na ubezpieczenie przed stratą przy wylosowaniu następujących losów włącznie 1. października 1893.

W porównaniu z kursem dziennym wynika znaczna strata, skoro te losy z najmniejszą wygraną zostają wyciągnięte. Przeciwnie tej stracie ubezpieczamy właścicieli losów w ten sposób, że w razie wylosowania z najmniejszą wygraną, wydajemy za wylosowane losy takie same niewylosowane.

Nazwa losu	na ciągnięcie dnia	złr.	ct.	Premia w austr. wal.	owentalna strata przy wylosowaniu zł.	ct.
Losy miasta Wiednia	1. paźdz.	—	40	za sztukę	50	—
Losy Rudolfa	"	—	45		13	—
4% losy Cisańskie (Theis-Lose)	"	—	30		25	—

Promesy na losy miasta Wiednia po złr. 3-75.

Promesy na losy Cisańskie po złr. 2-50.

Kupujemy i sprzedajemy listy zastawne, akcje, losy w ogóle wszystkie papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki 1.

Apteczki domowe przeciw choleryczne

wedle przepisów i wskazówek

Dr. O. WIDMANN

ek. radcy sanitarnego i prymarjusza szpitala powsz. we Lwowie

zestawiła i utrzymuje na składzie

apteka „pod



srebrnym orłem”

ZYGMUNTA RUCKERA

WE LWOWIE.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne dla udzielenia pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom. **Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 złr. w. a.**

Skład w Przemysłu w aptece Wład. Mańkowskiego.

NA SEZON ZIMOWY!

WAŁECZKI do okien i drzwi

białe i brązowe w pięciu grubościach,

KIT do okien, GIPS itp.

poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

GALICYJSKI

Bank kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu **4 1/2% Asygnaty kasowe** z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Dyrekcja.

Przedruk nie będzie płacony.

KUCHARKA POLSKA

przez

Florentynę i Wandę

Część druga. Wydanie czwarte.

obejmuje:

Najsmaczniejsze Leguminy

a mianowicie:

Budenie, omlety, Strudle, Pysie, Pianki, Galarety, Kremy

Jabka w cieście kruchem lub francuskim, Szarlotki z jabłek, Bliny i tp.

Rozmaite lajemnice przyprawia

Drobień, Zwierzyny i Placwa dzikiego.

Wszelkie kompoty, Sałaty, marynowanie i kwaszenie oraz

NIERÓWNE PASZTETY itp.

DYSPOZYCJA OBIADÓW

na każdy dzień w przeciągu całego roku.

Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem 56 ct. uskutecznią się przesyłką franko.

Drukarnia nar. W. Manieckiego. Lwów.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Kościelna 1. (róg placu Krakowskiego 1, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

Poszukuję od wiosny 1894 DZIERŻAWY

do 300 morgów obszaru dobrej gleby w Galicji wschodniej. Łaskawe oferty pod M. Z. poste rest. Okna na Bukowinie.

NAJTANIEJ!
CHIFFONY, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie poselam.

Zupełna wysprzedaż

z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększania ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin oranżeryjnych, ziemiarnianych i ciepłarnianych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp.

zakładu ogrodniczo-handlowego M. HILLICHA

we Lwowie przy ul. Piekarskiej 1. 25. Na żądanie cenniki gratis i franco.

Poszukuje się

do wdzierżawienia realność od 10 do 20 morgów pola wynosząca, z domem nieobszernym i budynkami gospodarczymi w okolicy Tarnopola, Mikuliniec lub Trembowli, po roku realność ta będzie mogła być kupioną. Zgłoszenia: Bióro L. Plohna, Lwów, pod literą V.

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIERNYM

NEW-YORK



Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

PARIS



Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliozny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w CAŁOROZIE (bladacze), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCROTACH, w SYPHILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacnienia konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczysty lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrabniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarski w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjański 1. 10.

poleca

HERBATE

zbioru majowego:

1/2 Congo 1-80

Souchong czarna 2-—

zbiór majowy 3-—

Kaysow czarna 4-—

Milange de Lond. 4-—

Wysiewki herba

ciarne 1-30

Wysiewki z najlepszych herbat 1. 60

poleca najlepsze gatunki KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła francuzi, opłacone do każdej stacji pocztowej 4 1/4 kilogr.

w woreczku:

Portorien 9-— 1/2 1.00

Café gruboziarn. 9-50 1.00

Café zielona 10-00 1.04

„ przednia 9-40 1.05

„ gruboziar. 10-75 1.08

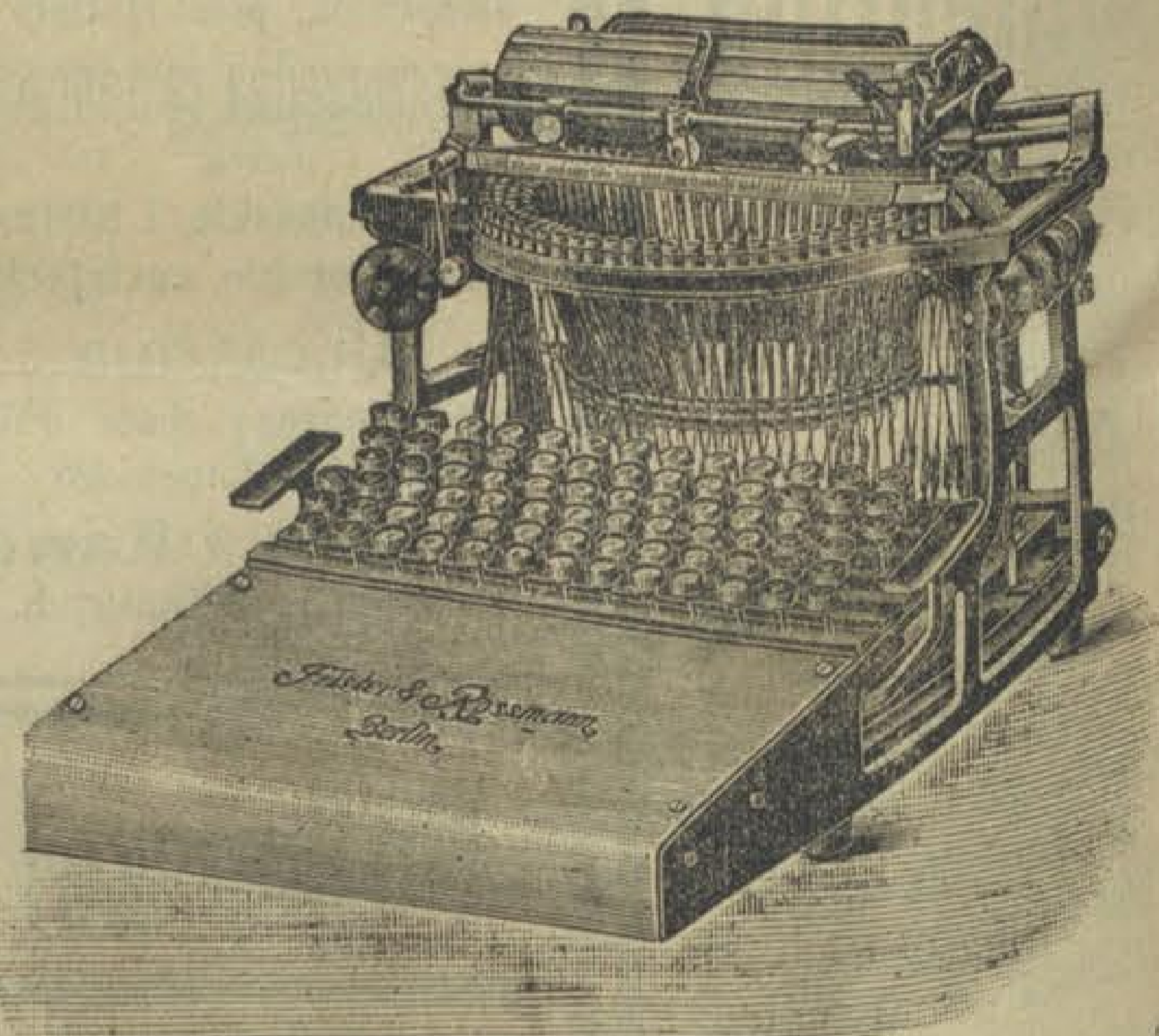
„ perłowa 10-75 1.08

Mocca arab. arom. 10-75 1.08

Jawa złota 10-75 1.08

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą



Maszyna do pisania poprawna amerykańska, jedyna praktyczna, pisze każdym piśmem — **Cena 250 złr.** — nauka gratis.

Józef Iwanicki

handel maszyn do szycia, główny skład: Lwów, hotel Żorża
filja Kraków, Rynek 25.

„The Equitable”

największe i najbogatsze na świecie Towarz. ubezpieczeń żywciowych z siedzibą w Nowym Yorku.

Konce sjonowane w Austrii i pod każdym względem nadzorowi władz, jak wszystkie krajowe Towarz. podlegające, przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na życie, kapitały i renty. Cyfry następujące wykazują rozmiary tego Towarzystwa. Ubezpieczenia z końcem roku 1892. 2.127,405.613, z tych zawarte w r. 1892 nowe ubezpieczenia na złr. 501,225.790. Majątek Towarz. z końcem r. 1892 złr. 382.650,130-02 a zatem 26% ponad jego zobowiązania.

Główna ajencja we Lwowie ul. Wałowa 1. 23.

LICHE TUTKI PSUJĄ ZDROWIE I TYTONI

Senzacyjne niekiedy tuteki franc. **Sanitas** z odświeżoną wata Dra Brunsza w każdym munsztuku są wyrobem uznany przez palących za **najlepszy**

1000 tutek Sanitas w eleganckim pudełku złr. 1-80.

Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą

Skład komisowy franc. tutek, „Sanitas“ Lwów, pl. Kapitulny 3.